

Sygn. akt I ACa 661/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki (spr.) SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. T.

przeciwko Z. S.

o ustalenie nieważności ugody

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 20 lutego 2013 r. sygn. akt I C 1764/12

***oddala apelację***

Sygn. akt I ACa 661/13

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko Z. S., S. T. powołując się na przepisy art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. wniósł o ustalenie nieważności ugody sądowej zawartej 17 maja 2010 r. w sprawie toczony przed Sądem Okręgowym w Krakowie o zachówek po zmarłej matce pozwanej, a babce powoda oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powód podał, że pozwana wprowadziła go w błąd, albowiem nie jest prawdą, ażeby przysługiwał jej zachówek po matce M. M. (1), gdyż została przez nią wydziedziczona. Wprawdzie powód był w sprawie reprezentowany przez pełnomocnika, francuską adwokat, jednakże nie powinna ona była podpisywać ugody, ani co do zasady, ani do wysokości uzgodnionej kwoty zachowku. Powód podniósł przy tym, że pozwana poprzez nieprawdziwą treść pozwu o zachówek wprowadziła w błąd zarówno powoda jak i jego pełnomocnika, ponieważ napisała o pominięciu jej przez spadkodawczynię w testamencie, gdy tymczasem w rzeczywistości została pozbawiona prawa do zachowku.

Nadto pozwana wprowadziła w błąd powoda i jego pełnomocnika, co do wartości spadku po M. M. (2).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że zawarta przez strony ugoda sądowa jest ważna, jej matka zaś wydziedziczając ją zrobiła jej krzywdę.

Wyrokiem z 20 lutego 2013 r. wydanym do sygn. akt I C 1764/12 Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo.

W motywach uzasadnienia Sąd I instancji wskazał, że powód w liście przesłał pozwanej kserokopię testamentu M. M. (2), sporządzonego w dniu 18 września 1985 r. w formie aktu notarialnego. W testamencie tym spadkodawczyni oświadczyła, że do całości spadku powołuje swego wnuka S. T. i jednocześnie wydziedzicza swojego męża K. T. i córkę Z. S. z przyczyny niedopełniania przez nich względem spadkodawczyni obowiązków rodzinnych, dodając że Z. S. dopuściła się względem niej rażącej obrazy czci.

Pozwana wiedziała, że w oparciu o testament matki nie dziedziczy po niej spadku. Otóż 21 maja 2007 r. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Myślenicach o stwierdzenie nabycia spadku po M. M. (1), podając we wniosku, że spadkodawczyni w testamencie powołała do spadku wnuka. Dysponując kopią testamentu matki, przesłaną jej przez powoda, wniosła o dopuszczenie dowodu z oryginału testamentu zdeponowanego w sądzie. Oświadczeniem z 20 października 2006 r. powód ustanowił pozwaną pełnomocnikiem dla doręczeń w sprawie.

W toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku pozwana nieskutecznie podniosła zarzut nieważności testamentu matki z uwagi na jej chorobę psychiczną Sąd zaś po przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, w tym w zakresie opinii psychiatrycznej doszedł do przekonania o ważności testamentu spadkodawczyni po czym postanowieniem z 12 lutego 2009 r. stwierdził, że spadek po M. M. (2) na podstawie wyżej wspomnianego testamentu nabył jej wnuk S. T..

W kolejności powódka w sprawie prowadzonej do sygn. akt I C 1529/09, wystąpiła w dniu 28 września 2009 r. do Sądu Okręgowego w Krakowie z pozwem skierowanym przeciwko S. T. o zapłatę zachowku po matce w kwocie 160.000 zł, podając, że przedmiotowy spadek dziedziczy na podstawie testamentu pozwany. Zaznaczyła w pozwie, że bezpodstawnie została pozbawiona spadku. Wskazała przy tym wartość spadku (nieruchomość w D.) według szacunku na kwotę 1 mln zł. Dodała nadto, że z tytułu inwalidztwa przysługuje jej prawo w 2/6 części udziału spadkowego jako spadkobiercy ustawowego.

Działający przez pełnomocnika adwokata K. A. pozwany w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa zarzucając fakt wydziedziczenia w testamencie przez spadkodawczynię Z. S. oraz na kanwie tego spełnienie przesłanek z art. 1008 k.c. Dodatkowo pozwany zakwestionował wartość wyliczonego przez powódkę zachowku.

Mimo powyższego strony na rozprawie w dniu 17 maja 2010 r. zawarły ugodę, na podstawie której S. T. zobowiązał się zapłacić Z. S. kwotę 150.000 zł na całkowite zaspokojenie jej roszczeń zachowkowych po M. M. (2). Strony nadto uzgodniły, że powyższa kwota zostanie zapłacona przez pozwanego po sprzedaży przez niego nieruchomości położonej w D., nie później niż w ciągu 1-go roku od daty zawarcia ugody.

W konsekwencji postępowanie w sprawie zostało umorzone.

Do chwili obecnej ugodzona w sprawie I C 1529/09 kwota zapłaty nie została uiszczona przez S. T..

W zeznaniu podatkowym zostało wskazano przez powoda, że przedmiotem spadku po M. M. (2) jest nieruchomość położona w D., zabudowana budynkiem mieszkalnym, zaś jej wartość wynosi 19.700 zł. Decyzją z 12 lipca 2012 r. Urząd Skarbowy w M. ustalił wartość podatku po M. M. (2) na kwotę 302 zł, przyjmując wartość majątku spadkowego wskazaną w zeznaniu podatkowym.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji, w nawiązaniu do przepisu art. 917 k.c., oraz zaznaczając, że obok ugód zawieranych na kanwie tego przepisu, wyróżnia się ugody sądowe, co do których postanowienia uregulowane w tytule XXXV k.c. się odnoszą – stwierdził o istocie ugody. Otóż z powołaniem się na poglądy judykatury (wyrok Sądu Najwyższego z 24 lipca 2002 r., I CKN 915/00, LEX 56895) wywiódł, że istota ugody polega na czynieniu

sobie nawzajem ustępstw w zakresie oczekiwanych rezultatów, które należy zaliczyć do przedmiotowo istotnych elementów ugody. Ustępstwa te, według judykatów (wyroki Sądu Najwyższego z: 22 września 2005 r., IV CK 94/05, LEX 187118; 30 września 2010 r., I CSK 675/09) mogą polegać na zrzeczeniu się zarzutów, na uznaniu praw strony drugiej, na zmodyfikowaniu wysokości czy nawet rodzaju świadczeń, do których strony są zobowiązane, na zmianie parametrów, którymi winien kierować się dłużnik w wykonaniu zobowiązania w zakresie terminu, miejsca czy jakości świadczenia. Sama zaś ugoda sądowa ma dwoisty charakter gdyż łączy elementy materialno-prawne i procesowe. Jest czynnością procesową uprawnionych podmiotów, umożliwiającą wyłączenie dalszego postępowania, co do istoty, prowadzącą do umorzenia postępowania. Jest też z punktu widzenia prawa materialnego art. 917 k.c. umową (wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2010 r., V CSK 157/10)

Następnie Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z poglądem zawartym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2 lipca 1997 r., (I ACa 422/97) możliwość uchylenia się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu została uregulowana w sposób całościowy i wyczerpujący w art. 918 k.c., wyłączający zastosowanie art. 84 k.c. Na tym też tle nie dopuszcza się do uchylenia skutków prawnych ugody w sytuacji, kiedy błąd dotyczy stanu rzeczy, który według treści ugody obie strony lub choćby jedna z nich uważała za sporny albo niepewny.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w omawianej zaś sprawie powód upatruje błędu w dochodzeniu przez pozwaną prawa do zachowku, choć została w testamencie wydziedziczona. Jednakże skoro pozwana w sprawie o zachówek (tam powódka) zakwestionowała skuteczność jej wydziedziczenia, to ta okoliczność była między stronami sporna. Także powód w sprawie o zachówek (tam pozwany) kwestionował wartość majątku spadkowego. Stwarza to także sporność tej okoliczności między stronami.

Oczywistym zaś jest, że w sprawie zachówek pozwanej przysługiwało prawo podważania zasadności jej wydziedziczenia. W tej sytuacji niezrozumiałe jest stanowisko powoda sprowadzające się do twierdzenia wprowadzenia go w błąd przez pozwaną, gdyż znał on treść zapisów testamentowych, wiedząc o przyczynach wydziedziczenia.

Jako irracjonalne Sąd Okręgowy uznał twierdzenie powoda o wprowadzeniu go w błąd przez nieujawnienie, iż w trakcie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku sąd spadku ustalił ważność testamentu. Wszak gdyby testament nie był ważny, to doszłoby do ustawowego reżimu dziedziczenia.

Także jako niezaskarżony na uwzględnienie Sąd Okręgowy ocenił zarzut powoda w przedmiocie wprowadzenia go w błąd poprzez wskazanie przez pozwaną w sprawie o zachówek określonej wartości majątku spadkowego, skoro okoliczność ta była między stronami sporna. Przyjęcie zaś przez Urząd Skarbowy wartości masy spadkowej w oparciu o dane wskazane w zeznaniu podatkowym, absolutnie nie świadczy o realnej i rzeczywistej wartości spadkowej nieruchomości. Zresztą dla każdego rozsądnie oceniającego rzeczywistość, wartość udziału w wysokości 1/2 części zabudowanej nieruchomości położonej w D. jest zdecydowanie większa niż wartość 19.700 zł.

W ogóle uchylenie się od skutków ugody zawartej pod wpływem błędu w trybie art. 918 k.c. następuje stosownie do art. 88 k.c. Skoro natomiast powód znał prawdziwy stan rzeczy, już co najmniej od daty doręczenia mu odpisu pozwu w sprawie o zachówek (styczeń 2012 r.), toteż fakt wniesienia pozwu w niniejszej sprawie we wrześniu 2012 r. wskazuje na złożenie go po upływie terminu.

Oceniając czy zawarta ugoda nie jest bezwzględnie nieważna jako czynność niezgodna z prawem i zasadami współżycia społecznego, Sąd Okręgowy zauważył, że taka wadliwość nie zachodzi.

W apelacji od powyższego orzeczenia powód zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

-1) wydanie go z rażącym naruszeniem przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, a to:

-a) art. 217 § 1 k.c. poprzez nierozpoznanie kompletnie istoty sprawy, albowiem pełnomocnik powoda jak to napisał w sentencji pozwu, roszczenie swe oparł na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c., kiedy to Sąd pierwszej

instancji, jak to wynika z jego uzasadnienia, sprawę rozpoznał na podstawie art. 918 w zw. z art. 88 k.c., o co powód kompletnie nie wnosił,

-b) art. 328 § 2 k.p.c. przez kompletny brak uzasadnienia istoty rozstrzygnięcia wyroku, że zawarta ugoda sądowa nie jest bezwzględnie nieważna przez ograniczenie się do pół zdania, że bezwzględność ta nie zachodzi,

-c) art. 321 k.p.c. poprzez wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem powoda, albowiem Sąd I instancji rozstrzygnął sprawę w płaszczyźnie art. 918 w zw. z art. 88 k.c., o co powód w ogóle nie wnosił, a nie rozpoznał sprawę na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c.,

-d) art. 217 § 1 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a to: przez nierozpoznanie wszystkich dowodów osobowych zgłoszonych w sprawie przez oddalenie wniosku pełnomocnika powoda o przesłuchanie świadka K. A., jak i przesłuchania powoda na okoliczność przyczyn zawarcia ugody sądowej w kontekście naruszenia zasad współżycia społecznego,

-e) art. 365 k.p.c. przez przyjęcie, że pozwanej w sprawie o zachówek przed Sądem Okręgowym w Krakowie przysługiwało prawo podważenia ważności testamentu i jej wydziedziczenia, co wskazuje, że Sąd pierwszej instancji błędnie rozumie pojęcie prawomocności materialnej,

-f) art. 233 k.p.c. przez przyjęcie, że wartość masy spadkowej po M. M. (2) jest inna niż ustalił Urząd Skarbowy w decyzji administracyjnej z 12 lipca 2012 r., co jest sprzeczne z zasadą, że sądy powszechne są związane decyzjami administracyjnymi.

W oparciu o powyższe apelujący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania, z uwzględnieniem kosztów procesu, w tym wynagrodzenia za obie instancje.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna.

Na wstępie jednak wypada zauważyć, że wszelkie ustalenia stanu faktycznego sprawy poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe, stąd też mogące stanowić wystarczającą podstawę do rozstrzygnięcia zgłoszonego w sprawie roszczenia. (Sąd Odwoławczy uznaje je za własne).

Odnosząc się na tym tle do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zgodnie w wymogami art. 321 k.p.c. sąd może wyrokować tylko, co do przedmiotu postępowania (*ne eat iudex ultra petita patrium*). Natomiast o charakterze zgłoszonego w sprawie roszczenia przesądza, żądanie odnoszące się do zakresu oczekiwanego rozstrzygnięcia oraz okoliczności faktyczne, które mają stanowić przesłanki rozstrzygnięcia o skonkretyzowanych roszczeniach. Jakkolwiek sąd prowadzący postępowanie nie jest związany wskazaniem powoda, co do podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, to nie może pominąć przytoczonej podstawy faktyczną powództwa, czyli okolicznościami faktycznymi uzasadniającymi to roszczenie. Innymi słowy określone w pozwie żądanie jest zindywidualizowane przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi (art. 187 k.p.c.). W ogóle zaś powód zgodnie z zasadą *iura novit curia* nie ma obowiązku przytoczenia podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Przyjęcie natomiast przez sąd innej prawnej podstawy rozstrzygnięcia niż wskazana przez powoda, nie może być ocenione, jako wyjście poza granice żądania, wynikające z art. 321 § 1 k.p.c., ponieważ w sposób niekwestionowany działa w procesie zasada *da mihi factum dabo tibi ius*. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 25 kwietnia 2008 r. (II CSK 613/07, LEX nr 420867) przepisy prawa materialnego określone przez powoda jako podłoże jego żądań, nie wiążą sądu i mogą być przezeń pominięte przy wydawaniu orzeczenia co do istoty sporu. Konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy bowiem do sądu.

W omawianej sprawie powód domagając się ustalenia nieważności przedmiotowej w sprawie ugody sądowej, jako podstawę faktyczną zgłoszonego roszczenia podał fakt wprowadzenie go przy tej okazji przez pozwaną w błąd, albowiem nie jest prawdą, ażeby jak twierdziła przysługiwał jej zachówek po matce M. M. (1), wobec wydziedziczenia. Nadto wprowadzenie powoda i jego pełnomocnika w błąd polegało w sprawie o zapłatę zachowku na podaniu zawyżonej wartości spadku spadkodawczyni.

W tej sytuacji, przy uwzględnieniu podstawy faktycznej zgłoszonego w sprawie roszczenia, prawidłowa była konstatacja Sądu I instancji, z przytoczeniem właściwego judykatu, że istotą problemu zadanego przez powoda w sprawie była możliwość uchylenia się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu, co zostało uregulowane w sposób całościowy i wyczerpujący w art. 918 k.c., wyłączający zastosowanie art. 84 k.c. Podstawa faktyczna dochodzonego roszczenia, która nie budziła żadnych wątpliwości, czyniła koniecznym rozpoznanie powództwa w oparciu o wyżej wskazane przesłanki prawne, gdyż wynikała z rzekomego wprowadzenia w błąd, dotyczący stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawierania ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Dodać także trzeba, że jakkolwiek powód z pozwie powołał się na przepisy art. 189 k.p.c., w zw. z art. 58 § 2 k.c., to jednak nie określił w jego podstawie okoliczności stanowiących ich przesłanki. W szczególności nie wywiódł z jakimi konkretnymi zasadami współżycia społecznego byłoby sprzeczne zawarcie przez niego ugody w sprawie o zachówek, zaznaczając na kanwie tego jedynie o wprowadzeniu go w błąd. Trafne jest zatem na tym tle stwierdzenie Sądu Okręgowego, że nie dopuszcza się do uchylenia skutków prawnych ugody, kiedy błąd dotyczy stanu rzeczy, który według treści ugody obie strony lub choćby jedna z nich uważała za sporny albo niepewny. Powód natomiast upatruje błędu w dochodzeniu przez pozwaną prawa do zachowku, choć została w testamencie wydziedziczona. Jednakże skoro pozwana w sprawie o zachówek (tam powódka) zakwestionowała skuteczność jej wydziedziczenia, to ta okoliczność była między stronami sporna. Powód także kwestionował wartość majątku spadkowego. Stwarza to także sporność i tej okoliczności między stronami. Oczywiście natomiast było, że w sprawie zachówek pozwanej przysługiwało prawo podważania zasadności jej wydziedziczenia. Wszak wskazanie w testamencie przyczyny wydziedziczenia nie przesądza samo przez się o skuteczności wydziedziczenia. Dana przyczyna bowiem musi rzeczywiście istnieć, stąd też spadkobierca bezpodstawnie wydziedziczony może dochodzić zachowku, powołując się na bezzasadność wydziedziczenia. Z kolei spadkobierca testamentowy (pozwany w sprawie o zachówek) może rzec się zarzutów, co do występowania podstaw do wydziedziczenia spadkodawcy i uznać w zawartej ugodzie prawo do zachowku uprawnionego. W rezultacie błędne było stanowisko powoda sprowadzające się do twierdzenia wprowadzenia go w błąd przez pozwaną, ponieważ znał on treść zapisów testamentowych, wiedząc o przyczynach wydziedziczenia. Podobnie rzecz się przedstawia, co do wartości przedmiotu majątku spadkodawczyni, kwestionowanej przez powoda w trakcie postępowania o zachówek. Również w pełni prawidłowy, co podstawowe dla oceny zasadności zgłoszonego roszczenia, jest wywód Sądu Okręgowego o braku warunków do uwzględnienia żądania pozwu z uwagi na wygaśnięcie uprawnienia powoda do uchylenia się przez niego od skutków oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia ugody w sprawie o zachówek (art. 88 k.c.).

W konsekwencji powyższego jako bezzasadne należało ocenić zarzuty apelacji określone w pkt. 1 a-c jej petitum o: nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy istoty sprawy i rozpoznaniu jej w oparciu o przepisy art. 918 w zw. z art. 88 k.c., zamiast w oparciu o art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c.; braku uzasadnienia istoty rozstrzygnięcia o bezwzględnej nieważności ugody (art. 328 § 2 k.p.c.); wyrokowaniu co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem (ar. 321 k.p.c.).

Jako wadliwe trzeba było także uznać pozostałe zarzuty apelacji, w tym dotyczący naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a to: przez nierozpoznanie wszystkich dowodów osobowych zgłoszonych w sprawie przez oddalenie wniosku pełnomocnika powoda o przesłuchanie świadka K. A., jak i przesłuchania powoda na okoliczność przyczyn zawarcia ugody sądowej w kontekście naruszenia zasad współżycia społecznego - z uwagi bezprzedmiotowości tychże dowodów, z przyczyny wcześniejszego kwestionowania przez pełnomocnika powoda prawa pozwanej do zachowku oraz nieokreślenia zasad współżycia społecznego naruszonych wskutek zawarcia przedmiotowej ugody.

W kolejności brak zasadności zarzutu apelacji z jej pkt. 1e petitum wynika z faktu (o czym już wyżej) prawa kwestionowania przez spadkodawcę podstaw jego wydziedziczenia w sprawie o zachówek, tym bardziej, że możliwość w tym względzie dotyczą jedynie ważnego testamentu.

Na kanwie zaś zarzutu apelacji odnoszącego się do naruszenia art. 233 k.p.c. przez przyjęcie, że wartość masy spadkowej po M. M. (2) jest inna niż ustalił Urząd Skarbowy w decyzji administracyjnej z 12 lipca 2012 r., co jest sprzeczne z zasadą, że sądy powszechne są związane decyzjami administracyjnymi - dość tylko dodać, że powód kwestionował wartość spadku po M. M. (2). Zawierając ugodę w sprawie o zachówek przyznał, że wartości zabudowanej nieruchomości położonej w D. daje podstawę do przysługiwaniu pozwanej zachowku w wysokości 150.000 zł. Powyższa okoliczność w żadnym stopniu nie znamionuje warunków do twierdzenia, jakoby pozwana wprowadziła powoda w błąd co do wartości przedmiotu spadku, skoro okoliczność ta była między stronami sporna w sprawie o zachówek.

Mając powyższe na uwadze należało w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. oddalić apelację.